

Wiktor Krajniak
Uniwersytet Zielonogórski

POTAMOKRACJA LUBUSKA NA TLE DZIEJÓW POGRANICZA POLSKO-NIEMIECKIEGO DO XVIII WIEKU

Rola sieci rzecznej w rozwoju osadnictwa na ziemiach polskich

Znaczenie rzek jako głównej determinanty w historycznym procesie powstawania i rozwoju państw jest powszechnie znane¹. Jednak rzadko zdarza się, by układ sieci rzecznej tak silnie determinował historię całych państw i regionów, jak w przypadku Polski i jej szczególnego regionu, jakim jest Środkowe Nadodrze². Wybitny francuski geograf Jacques Ancel nazwał kiedyś Polskę potamokracją, czyli „krajem rządonym przez rzeki”³. Etymologii tego terminu możemy się doszukiwać w języku greckim. Składa się on z dwóch członów *potamos* – rzeka oraz *kratos* – władza. Wobec tego termin ten możemy tłumaczyć jako kraj rządony przez rzeki. Określenie to, zdaniem francuskiego badacza, najlepiej oddaje charakter geograficzny państwa polskiego i wpływ czynników środowiskowych na jego dzieje.

Koncepcja ta była również rozwijana przez polskich historyków i geografów. Stanisław Smolka wskazywał na rolę trzech wielkich rzek obszaru lechickiego w rozwoju osadnictwa między Łabą a Wisłą. Jego zdaniem w realiach środowiskowych Europy Środkowej u progu I tysiąclecia naszej ery, gdy region ten porośnięty był gęstą prapuszczą, jedyną skuteczną i zarazem bezpieczną formą komunikacji była żegluga rzeczna. W ówczesnych warunkach rzeki stanowiły naturalne szlaki, dzięki którym możliwa była penetracja i zasiedlanie poszczególnych krain geograficznych⁴.

Na podobnym stanowisku stoi Andrzej Piskozub, według którego podstawy geograficzne dzielnic państwa piastowskiego opierały się na kryterium hydrograficznym⁵. Zdaniem tego badacza zasięg terytorialny głównych dzielnic kraju pokrywał się z zasięgiem dorzeczy na poszczególnych odcinkach biegu głównych polskich rzek. Twierdzi

1 Zob. A. Piskozub, *Rzeki w dziejach cywilizacji*, Toruń 2001.

2 Terminów „Środkowe Nadodrze” i „Ziemia Lubuska” używam w artykule zamiennie w ich najszerszym rozumieniu, czyli w odniesieniu do województwa lubuskiego, w jego współczesnych granicach administracyjnych.

3 Cyt. za J. Bohdanowicz, M. Dziecielski, *Zarys geografii historycznej i politycznej cywilizacji. Podstawy metodologiczne*, Gdańsk 1994, s. 37.

4 S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959, s. 10-12.

5 Zob. A. Piskozub, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Warszawa 1987.

on, że jednorodność geograficzna tego obszaru, wynikająca głównie z czynnika hydrograficznego, stanowi niezaprzeczalny fakt terytorialny na mapie Europy Środkowej⁶. Z kolei według Marii Kielczewskiej dorzecza Odry i Wisły stanowią naturalny region rzeczny, opierający się na południu na Sudetach i Karpatach, na północy zaś na Bałtyku. Zdaniem tej badaczki tak zarysowany teren stanowi macierzysty obszar Polski⁷.

Analizując układ rozmieszczenia plemion lechickich przed powstaniem państwa polskiego, zauważymy, że granice obszarów plemiennych są zbieżne z poszczególnymi odcinkami dorzeczy głównych rzek Polski – Odry i Wisły. Znamienne jest, że główne rzeki nie tworzyły granic między terytoriami plemiennymi, lecz przeciwnie – były czynnikiem integrującym całe plemiona. Ze względu na to, że wody większych rzek i ich dopływów były w ówczesnych warunkach najpewniejszymi drogami, poszczególne plemiona władzały obydwoma brzegami rzek, nad którymi miały swe siedziby. Z kolei barierami oddzielającymi terytoria plemienne były w tamtym okresie wododziały rzek, gęste puszcze, obszary zabagnione i łańcuchy górskie. W tych warunkach środowiskowych centralne miejsce zajmowało plemię Polan, które zasiedliło dorzecze Warty znajdujące się pomiędzy korytami Odry i Wisły, co predestynowało je do roli jednoczyciela pozostałych plemion. Obszar plemienny Śląska rozpoczynał się na południu w miejscu wododziału Wisły i Odry. Pokrywał się on z biegiem górnej i środkowej Odry, obejmując, zdaniem wielu badaczy, również historyczną Ziemię Lubuską, sięgając tym samym aż do ujścia Warty do Odry. Wiślanie zajęli dorzecza górnej Wisły, Mazowszanie jej środkowy bieg. Natomiast nad dolną Wisłą i dolną Odrą osiedlili się Pomorzanie wschodni i zachodni⁸.

Początkowo państwo pierwszych Piastów ograniczało się do obszaru plemiennego Polan leżącego nad dolną Wartą i górną Notecią⁹. Wraz z podbojami udało im się stworzyć rdzeń przyszłego państwa, który oparł się na obwodzie wodnym, tworzonym przez koryta Odry, Wisły, Warty i Noteci. W jego obrębie ukształtował się specyficzny obszar demograficzny, który stał się podstawą do ekspansji państwa Piastów¹⁰.

Granice tego obwodu na odcinku zachodnim wyznaczała rzeka Odra, która ze względu na brak lewobrzeżnych dopływów na odcinku środkowym i dolnym najszybciej ukształtowała się jako zewnętrzna granica państwa¹¹. Brak tych dopływów skutkowało również słabą komunikacją z obszarem Połabia i uniemożliwił rozciągnięcie władzy Piastów na plemiona lechickie osiadłe w dorzeczu Łaby. Wisła natomiast miała prawo-

6 *Ibidem*, s. 29.

7 M. Kielczewska, *O podstawy geograficzne Polski*, Poznań 1946, s. 33.

8 S. Smolka, *op. cit.*, s. 11-18.

9 K. Buczek, *Ziemie polskie przed tysiącem lat. Zarys geograficzno-historyczny*, Kraków 1960, s. 9.

10 Niektórzy badacze, wskazując na dynamikę demograficzną obszarów leżących w dorzeczach Odry i Wisły, doszukują się tam siedziby Praslówian. Zob. J. Czekanowski, *Polska-Słowiańszczyzna. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 1948.

11 Szerzej na temat dziejów granicy zachodniej: G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974.

brzeżne dopływy, które dobrze komunikowały ten obszar z równinnymi dorzeczami na ziemiach ruskich i litewskich. Dawało to możliwość ekspansji państwa polskiego w kierunku wschodnim.

Zdaniem Andrzeja Piskozuba istnieją liczne przekazy historyczne i archeologiczne, świadczące o roli obronnej obszaru rdzeniowego, wzmocnionego w tamtym okresie przez gęste puszcze i zabagnione obszary. Dostęp do tego obszaru był możliwy praktycznie tylko w dwóch miejscach. Na południu była to Brama Morawska, stanowiąca od wieków szlak dla kolejnych fal osadniczych zasiedlających ziemie polskie. Drugi z nich to wąski przesmyk między Wisłą a Notecią, umożliwiający ekspansję plemion polskich wzdłuż Wisły w kierunku Morza Bałtyckiego¹². Interesująca nas tu szczególnie zachodnia strona tego obszaru była szczelnie chroniona przez Odrę, stanowiącą naturalną barierę dla ekspansji niemieckiej. Cesarz Fryderyk Barbarossa powiedział o tej rzece: „Odra cały kraj ten jakby murem otacza i głębią swoją na całym obszarze broni przystępu”¹³.

Na granicach obszaru rdzeniowego rozwinęły się główne ośrodki grodowe. Pełniły one nie tylko funkcję obronną, ale stanowiły również bazę wypadową poza obszar rdzeniowy. Do ośrodków tych możemy zaliczyć, idąc od południa, między innymi Sandomierz, Kraków, Opole, Wrocław, Głogów, Krosno, Lubusz, Santok, Nakło nad Notecią i Płock. W późniejszym okresie niektóre z tych ośrodków rozwinęły się, stanowiąc dziś sieć głównych metropolii Polski. Obok nich powstały nowe ważne ośrodki, takie jak choćby Warszawa czy Bydgoszcz. Analizując sieć grodów Polski piastowskiej, możemy dostrzec sieć grodów wewnątrz obszaru rdzeniowego, pokrywającego się w dużej mierze z siedzibą plemienną Polan, oraz grody znajdujące się na granicach obwodu wodnego. Te ostatnie leżały u zbiegu ważnych dróg wodnych i lądowych.

O funkcji obronnej obszaru rdzeniowego świadczą dane demograficzne. Jeszcze w XIV wieku zaludnienie mało żyznego obszaru w rejonach Wiślicy wynosiło około 20-30 osób na kilometr kwadratowy. Tymczasem współczynnik zaludnienia żyznej Wyżyny Lubelskiej, znajdującej się poza obszarem rdzeniowym, oscylował w granicach jednej osoby na kilometr kwadratowy. Zadaniem A. Piskozuba zarówno dane demograficzne, jak i przekazy historyczne świadczą, że plemiona polskie penetrowały tereny poza obszarem rdzeniowym w okresach pokoju, by wycofać się, gdy pojawiała się groźba najazdu¹⁴.

Dogodne warunki dla wyjścia na stałe poza obszar rdzeniowy pojawiły się dopiero w późniejszym okresie. Unia z Litwą ograniczyła groźbę najazdu od wschodu, umożliwiając zasiedlanie ziem ukraińskich (etymologicznie Ukraina to ziemia na skraju). Spacyfikowanie Prusów przez zakon krzyżacki pozwoliło bezpiecznie zasiedlić

12 A. Piskozub, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni...*, s. 269-270.

13 Cyt. za S. Smółka, *op. cit.*, s. 18.

14 A. Piskozub, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni...*, s. 270.

Mazowsze przez Mazurów. Na północy chrystianizacja Pomorza Zachodniego umożliwiła zasiedlanie puszczy nadnoteckich przez Krajniaków, dzięki czemu Wielkopolska poszerzyła się o swoje północne kresy – Krajnę.

Środkowe Nadodrze – region historyczny czy geograficzny?

W historiografii polskiej utrwalił się pogląd, że Ziemia Lubuska stanowiła w strukturze plemiennej Polski wczesnohistorycznej odrębne terytorium plemienne¹⁵. Historyczna Ziemia Lubuska obejmowała niewielki obszar po obu stronach Odry w miejscu, gdzie wpada do niej Warta. Obszar ten wedle przekazu kroniki Adama Bremeńskiego miał być zamieszkiwany przez plemię Lubuszan (Leubuzzi)¹⁶.

Teza o istnieniu odrębnego plemienia na tym obszarze była często podważana. Zdaniem Edwarda Rymara istnienie plemienia Lubuszan, zamieszkującego oba brzegi środkowej Odry, jest tylko przypuszczeniem. Jego zdaniem Odra była raczej czynnikiem dzielącym niż integrującym. Za takim stanem rzeczy przemawiają liczne źródła z tego okresu mówiące o Odrze jako rzece granicznej¹⁷. W dokumencie *Dagome Iudex*, stanowiącym opis zasięgu terytorialnego państwa gnieźnieńskiego, wskazuje się Odrę na odcinku lubuskim jako granicę. Dodatkowo w niemieckich źródłach tego okresu czytamy, że podbój Połabia zatrzymał się na Odrze, a jurysdykcja kościelna niemieckich biskupstw nie przekraczała tej rzeki¹⁸.

Za hipotezą o nieistnieniu na tym obszarze oddzielnego plemienia przemawiają również źródła onomastyczne. Pod względem językowym był to obszar przejściowy pomiędzy gwarami wielkopolskimi a wileckimi¹⁹. Ponadto nazewnictwo miejscowości Środkowego Nadodrza wskazuje na jego przejściowość i słabe zaludnienie. Niewiele nazw miejscowości nawiązuje do instytucji życia społeczno-gospodarczego. Nazewnictwo wielu miejscowości wskazuje, że region Środkowego Nadodrza obfituje w liczne ciek wodne i obszary podmokłe. Charakter regionu oddają takie nazwy miejscowe, jak Międzyrzecz, Podmokłe, Brody, Zawada (pow. zielonogórski), Struga (pow. krośnieński), Bródzce, Jezierce, Żabice, Santok²⁰ (pow. gorzowski), Jeziory, Oblotnie, Mostki (pow. świebodziński). Wiele miejscowości wskazuje również na gęste

15 E. Rymar, *Klucz do ziem polskich, czyli Dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy margrabiów brandenburskich*, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 13.

16 *Magistri Adami Bremensis Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów Środkowego Nadodrza*. Wybór, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1996, s. 17.

17 E. Rymar, *op. cit.*, s. 18-19.

18 *Ibidem*, s. 19-22.

19 G. Labuda, *Ziemia Lubuska w dziejach Polski*, [w:] *Ziemia Lubuska*, red. M. Szczaniecki, S. Zajchowska, Poznań 1950, s. 71.

20 Staropolska nazwa tej miejscowości to Sątok oznaczający spływ rzeki.

zalesienie obszaru, na przykład Dąbie, Brzeźnica, Grabin (pow. krośnieński), Bukowiec, Dąbrówka Wielka (pow. międzyrzecki), Zabór (pow. zielonogórski).

Czy wobec tego można mówić o Ziemi Lubuskiej jako o regionie historycznym *sensu stricto*? Czy tylko o specyficznym regionie geograficznym? O pojęcie regionu historycznego od lat toczą się spory. Według Karola Buczka terminem „region historyczny” można określić każdy większy lub mniejszy obszar, który różni się od innych obszarów jakąś określoną właściwością, albo przynajmniej swoim położeniem, nad jakąś rzeką lub wokół ważniejszego ośrodka miejskiego i w rozważanym okresie stanowił odrębną jednostkę administracyjną²¹.

Z kolei Jerzy Topolski proponuje, by mianem regionu określać terytorium o określonej strukturze, której elementem wyróżniającym są dzieje regionu, ich całokształt lub określona dziedzina. W takim przypadku, skupiając się na dziejach politycznych danego regionu, otrzymamy obraz historycznego regionu politycznego, natomiast ograniczając się do kryterium gospodarczego, będziemy mieli do czynienia z historycznym regionem gospodarczym²².

Historyczna Ziemia Lubuska zajmowała niewielki teren u ujścia Warty do Odry. Powojenna historiografia termin „Ziemia Lubuska” rozciągnęła na całe dorzecze środkowego biegu Odry²³. Obszar ten odpowiada mniej więcej województwu lubuskiemu w jego współczesnych granicach administracyjnych. Region ten nigdy nie był samodzielną jednostką administracyjną, jednak ze względu na czynnik geograficzno-hydrograficzny można go traktować jako specyficzny region lub też obszar przejściowy pomiędzy wielkimi regionami w jego sąsiedztwie, który odegrał kluczową rolę w historii zmaganiań polsko-niemieckich.

Jakie zatem elementy determinują odrębność Środkowego Nadodrza na tle ościennych regionów? Za jego odrębnością przemawiają takie cechy, jak wyraźna zwarłość geograficzna tego regionu w układzie południkowym, wzdłuż biegu środkowej Odry²⁴. Geografowie i geolodzy wykazują, że za odrębnością Środkowego Nadodrza zarówno od Śląska, jak i Wielkopolski przemawia jego specyficzna budowa geologiczna, ukształtowana przez lądolody. Tereny dzisiejszego województwa lubuskiego zostały w całości objęte przez ostatnie zlodowacenie, tak że południowa granica tego zlodowacenia pokrywa się z południową granicą regionu, którego krajobraz został uformowany przez lądolód i spływające z niego wody, co nadało mu jednorodną fizjonomię na całym obszarze²⁵. Przejściowy charakter tej ziemi wynika z położenia

21 K. Buczek, *O regionach historycznych*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1964, nr 6, z. 3-4, s. 144, 147.

22 J. Topolski, *Pojęcie regionu historycznego*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, red. J. Topolski, t. 1, Poznań 1969, s. 24.

23 M. Sczaniecki, S. Zajchowska, *Wstęp*, [w:] *Ziemia Lubuska*, s. 5.

24 K. Bartkiewicz, *Wstęp*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów Środkowego Nadodrza...*, s. 4.

25 T. Bartkowski, *Wielkopolska i Środkowe Nadodrze*, Warszawa 1970, s. 295-296.

na Niżu Środkowoeuropejskim, który na tym terenie poprzecinany jest pradolinami: Toruńsko-Eberswaldzką, Warszawsko-Berlińską i Wrocławsko-Magdeburską, które stworzyły warunki do przebiegu przez ten obszar kluczowych szlaków handlowych i komunikacyjnych²⁶. Wspomniane pradoliny Niżu Środkowoeuropejskiego ciągną się ze wschodu na zachód. Rzeźba terenu na całym obszarze skłania się ku północnemu zachodowi, nadając również kierunek wielkim rzekom.

Wymienione warunki naturalne spowodowały, że Środkowe Nadodrze, leżące na przewężeniu wielkiego Niżu Środkowoeuropejskiego, było historyczną bramą na wschód. Stąd, prowadząc korytami Odry, Warty i Noteci, nizina rozchyła się szerokim wachlarzem w głąb Europy Wschodniej i dalej aż do Uralu. Przechodziły tędy ważne szlaki wiodące z zachodu na wschód. Przejściowość tego obszaru, wynikająca z położenia na wielkiej nizinie, spowodowała, że był to obszar kluczowy w procesie ekspansji kolonistów germańskich w Europie Wschodniej. Ekspansję tę ułatwiały drożność komunikacyjna związana z dużą gęstością sieci rzecznej, słabe ziemie i niewielkie zaludnienie, które spowodowały, że w okresie średniowiecza na tym terenie nie wykształcił się znaczący ośrodek polityczny, który zintegrowałby cały region²⁷.

Znaczenie Środkowego Nadodrza w strukturze terytorialnej państwa Piastów

Historykom nie udało się wypracować jednolitego stanowiska względem Ziemi Lubuskiej. Historyczna Ziemia Lubuska, obejmująca niewielki obszar leżący nad środkową Odrą, w miejscu ujścia do niej Warty, znajdowała się na styku interesów trzech wielkich dzielnic: Wielkopolski, Śląska i Pomorza Zachodniego²⁸. Dawniejsza historiografia traktowała Ziemię Lubuską jako przedłużenie dzielnicy Śląska w kierunku północno-zachodnim, argumentując takie stanowisko jej przynależnością do Śląska w okresie rozbicia dzielnicowego. Z czasem popularność zaczęła zyskiwać koncepcja Ziemi Lubuskiej jako przedmurza Wielkopolski. Interesujące nas tu kryterium hydrograficzne przyjął Władysław Semkowicz, który nie zajmując jednoznacznego stanowiska, przyjął, że Ziemia Lubuska ze względu na Odrę jest przedłużeniem Śląska, ze względu zaś na Wartę – przedłużeniem Wielkopolski²⁹.

Biskupstwo lubuskie leżące na uboczu tworzącej się państwowości polskiej było jednocześnie jej najdalej na zachód wysuniętym posterunkiem³⁰. Jednak ze względu na odległość Ziemi Lubuskiej zarówno od stolicy Śląska, jak i Wielkopolski była

26 W. Sauter, *Ziemia Lubuska*, Poznań 1965, s. 5-7.

27 S. Zajchowska, *Krajobraz Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Ziemia Lubuska*, s. 13-14.

28 M. Szczaniecki, S. Zajchowska, *op. cit.*, s. 5.

29 W. Semkowicz, *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, Kraków 1933. Cyt. za A. Piskozub, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni...*, s. 52.

30 S. Smolka, *op. cit.*, s. 27.

ona traktowana jako terytorium peryferyjne. Jednocześnie słaba jakość gleb, niski współczynnik zaludnienia, a także brak lewobrzeżnych dopływów Odry, które silniej integrowałyby ludność zamieszkującą te tereny, uniemożliwiły rozwój samodzielnego regionu i skazały ten obszar na wpływy silniejszych sąsiadów³¹.

Ze względu na słabość gleb osadnictwo na Środkowym Nadodrzu skupiało się w wielkich dolinach rzecznych. Wsie lokowane były blisko wody, ze względu na lepszą urodzajność gleb, zwłaszcza rzecznych mad. Miasta rozwinęły się na skrzyżowaniach szlaków handlowych, początkowo wodnych, później, w miarę wzrostu dostępności transportowej, obszaru porośniętego gęstą puszcza, również lądowych³². Oprócz roli pośrednika w handlu towarami płynącymi Odrą, Wartą i Notecią, grody Środkowego Nadodrza, ufortyfikowane w widłach licznych rzek, pełniły również funkcję obronną.

Na Środkowym Nadodrzu było kilka ważnych grodów, które leżały na styku interesów Śląska, Wielkopolski i Pomorza Zachodniego. A w szerszej perspektywie na styku interesów Polski i Niemiec. Do grodów tych należały: leżący u ujścia Noteci do Warty Santok, który strzegł przeprawy przez Wartę, ochraniając Wielkopolskę przed napadami ze strony Pomorza Zachodniego; Kostrzyn, w którym znajdowała się jedna z najstarszych komór celnych i który panował nad ujściem Warty do Odry; Krosno kontrolujące ujście Bobru do Odry oraz główny gród – Lubusz – strzegący przeprawy przez Odrę, gdzie przebiegały ważne szlaki handlowe z Wielkopolski do Brandenburgii i na Pomorze³³.

O strategicznym znaczeniu Środkowego Nadodrza w systemie obronnym państwa piastowskiego świadczą dane zebrane w trakcie badań archeologicznych. Na podstawie wykopalisk archeologowie ustalili, że na terenie dzisiejszego województwa lubuskiego istniały dwa pasy umocnień. Pierwszy z nich stanowiła Odra wraz z położonymi nad nią grodami, drugi zaś – rzeka Obra z pasem południkowo położonych jezior³⁴.

Utrata Środkowego Nadodrza i jego rola w ewolucji terytorialnej Nowej Marchii oraz państwa brandenbursko-pruskiego

Linia Odry, Warty i Noteci, gęsto obsadzona grodami obronnymi, stanowiła przedmurze obszaru centralnego państwa Piastów. Tutaj zatrzymywała się większość wypraw niemieckich na Polskę. Dopiero utrata Środkowego Nadodrza na rzecz Niemców umożliwiła ich wielowiekową ekspansję na ziemię polskie.

31 Szerzej na temat warunków dla rozwoju gospodarczego regionu lubuskiego w: *Województwo zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, red. F. Barciński, B. Krygowski, S. Zajchowska, Poznań 1961.

32 *Ibidem*, s. 188-191.

33 *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast. Nad środkową Odrą i dolną Wartą*, t. 1: *Ziemia Lubuska, Nowa Marchia, Wielkopolska*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1967; t. 2: *Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970.

34 W. Sauter, *op. cit.*, s. 7.

Przemiany etniczne na wielką skalę stały się udziałem Środkowego Nadodrza od XIII wieku, kiedy terytorium to dostało się pod zarząd Piastów Śląskich. Prowadzili oni między sobą wojny graniczne, uciekając się przy tym do pomocy margrabiów niemieckich. Podczas jednej z bratobójczych wojen książę legnicki Bolesław Rogatka, walcząc ze swoim bratem Henrykiem – księciem wrocławskim, zwrócił się o pomoc do arcybiskupa magdeburgskiego, oferując w zastawie połowę Ziemi Lubuskiej, w zamian za pomoc zbrojną. Książę wrocławski również nie pozostawał bierny. Zwrócił się o pomoc wojskową do margrabiego Miśni, dając mu w zamian gród Szydłów, leżący u ujścia Nysy Łużyckiej do Odry³⁵.

Zdobywając przyczółek na prawym brzegu Odry, margrabiowie niemieccy nadal wykorzystywali spory pomiędzy książętami pomorskimi, wielkopolskimi i śląskimi. Wykorzystując zamęt związany z rozbiem dzielnicowym, zagarnęli w 1252 roku całą historyczną Ziemię Lubuską³⁶. Utworzenie Nowej Marchii umożliwiło margrabiom z dynastii askańskiej wbicie klina terytorialnego między dzielnicami Pomorza Zachodniego i Wielkopolski, osłabiając tym samym spójność terytorialną ziem polskich.

Niemcy mieli trudności z ekspansją w głąb ziem polskich, ku obszarowi rdzeniowemu. Drogi do niego, na odcinku lubuskim, strzegły zabagnione rozlewiska Obry. Dlatego też główne kierunki ekspansji niemieckiej wiodły wokół obszaru rdzeniowego. Jednak bezpośrednio uderzenie na Śląsk lub Pomorze, mimo rozbitcia dzielnicowego kraju, wydawało się margrabiom zbyt ryzykowne. Wybrali oni metodę małych kroków, odrywając słabo zaludnione obszary położone na pograniczu tych dzielnic, które często były przedmiotem sporu w okresie rozbitcia dzielnicowego.

Na północy, zdobywając Santok – nazwany przez Galla Anonima strażnicą i kluczem ziem polskich³⁷ – Niemcy wbili klin terytorialny pomiędzy skłócone Pomorze i Wielkopolskę. Umożliwiło im to posuwanie się wzdłuż Noteci, w kierunku nadbałtyckich posiadłości zakonu krzyżackiego, który wspierał te działania, by zapewnić sobie swobodny kontakt z Rzeszą Niemiecką, skąd przybywali tak potrzebni mu osadnicy. Dodatkowo większe miasta Pomorza i nowo lokowane miasta na prawie niemieckim zostały zgermanizowane za sprawą napływających rzemieślników i kupców związanych z Hanzą³⁸. Przybyszom z zachodu udało się skolonizować obszary aż do linii Wisły, w okolicach Gdańska. Jednak dolny bieg Wisły był gęsto zaludniony przez ludność polską, co uniemożliwiło im skuteczne opanowanie tych terenów.

Drogę ku ekspansji w kierunku południowym otworzyło zdobycie Krosna Odrzańskiego, które strzegło przeprawy w miejscu, gdzie Bóbr wpada do Odry. Jednak na południu kolonizacja niemiecka nie odnosiła takich sukcesów jak na północy,

35 E. Rymar, *op. cit.*, s. 65.

36 Szerzej na temat utraty Ziemi Lubuskiej: W. Korcz, *Historyczne losy ziem pogranicza lubusko-wielkopolskiego na tle dziejów Ziemi Lubuskiej*, „Rocznik Lubuski” 1966, nr 4, s. 40-43.

37 Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, Wrocław 1965, s. 88.

38 G. Labuda, *Ziemia Lubuska...*, s. 93-95, 102.

ponieważ Śląsk był gęściej zaludniony, miał lepiej rozwinięte struktury życia społeczno-gospodarczego, a granica śląsko-wielkopolska należała do spokojnych³⁹. W tym okresie osadnicy niemieccy zajmowali głównie pustki osadnicze na obszarze Sudetów. W następnych wiekach południowy kierunek ekspansji politycznej i gospodarczej wyznaczała rzeka Odra, która stawała się mniej więcej od XVI wieku granicą etniczną.

Margrabiowie prowadzili na Środkowym Nadodrzu akcję kolonizacyjną, opierając się w dużej mierze na instytucjach kościelnych⁴⁰. Poprzez nadawanie rozległych dóbr ziemskich udało im się ściągnąć na te tereny cystersów, templariuszy i joannitów. Ze względu na słabe zaludnienie region ten był dogodnym terenem do prowadzenia akcji kolonizacyjnej przy wykorzystaniu osadników z zachodu.

Dodatkowo Środkowe Nadodrze, będące dla władców Śląska, Wielkopolski i Pomorza Zachodniego terenem peryferyjnym, nie miało rozwiniętych struktur osadniczych i administracyjnych. Dlatego też dość łatwo udało się margrabiom związać ten region z Brandenburgią. Zastane struktury organizacyjne, zarówno świeckie, jak i kościelne, były marginalizowane na rzecz nowo zakładanych przez Niemców.

Miasta lokowali Niemcy, podobnie jak Słowianie, w newralgicznych punktach szlaków rzecznych. Ich zadaniem było przejęcie korzyści z handlu śląskiego i wielkopolskiego, który drogą wodną Warty i Odry zmierzał w kierunku Szczecina⁴¹. Przeciwwagą dla Santoka stał się założony nad Wartą w 1257 roku Landsberg (Gorzów). W miejscu dogodnej przeprawy przez Odrę powstał w 1253 roku Frankfurt (bród Franków), który stał się, oprócz Wrocławia, głównym portem przeładunkowym na Odrze i z czasem zmarginalizował słowiański Lubusz⁴². Nowo lokowane wsie były zasiedlane osadnikami niemieckimi i flamandzkimi. Wzrost znaczenia miast i rozwój stanu mieszczańskiego, w którym dominowali Niemcy, przyspieszył proces zmian etnicznych na terenie Środkowego Nadodrza.

Rozrastająca się we Frankfurcie emporia handlowa, która jako jedyna na tym terenie miała przymusowe prawo składu, doprowadziła do przejęcia kontroli nad zyskami z handlu towarami spławianymi Odrą i Wartą. Nasilenie fiskalizmu względem polskich kupców doprowadziło do rozbicia dotychczasowych powiązań handlowych Śląska, Wielkopolski i Pomorza Zachodniego, które stały się odrębnymi obszarami gospodarczymi. Wobec tego Środkowe Nadodrze z regionu, który dawniej spajał terytorialnie i gospodarczo zachodnią Polskę, stało się pod rządami niemieckimi czynnikiem, który tę spistość niszczył. Uniemożliwiło to pełną integrację dorzecza Odry w strukturze

39 *Ibidem*, s. 92-93.

40 Szerzej na temat kolonizacji niemieckiej: Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945.

41 Szerzej na ten temat: W. Korcz, *Odra w dziejach Polski*, Zielona Góra 1998 (zwłaszcza cz. 2: *Dzieje żeglugł na Odrze i Warcie*).

42 *Ibidem*.

geoekonomicznej ówczesnego państwa polskiego⁴³. Odra i Warta zamarły gospodarczo do czasu, aż całe dorzecze Odry na nowo nie znalazło się pod panowaniem państwa pruskiego, na czym skorzystała również Wielkopolska, która odżyła gospodarczo w XIX wieku.

Środkowe Nadodrze było kluczowym węzłem wodnym i komunikacyjnym zachodniej Polski. Od momentu jego utraty region ten odegrał kluczową rolę w ewolucji terytorialnej kształtującego się wówczas państwa, początkowo brandenburskiego, później pruskiego. Było ono rządzone od XV wieku przez dynastię Hohenzollernów. Zajęcie Śląska zapewniło im nie tylko dogodny punkt wyjścia do rozbiorów Polski, ale również położyło tamę ekspansji konkurujących z nimi dynastii południowoniemieckich⁴⁴. Tak jak dla północnoniemieckich dynastii Askańczyków, a później Hohenzollernów, bazę wyjściową dla ekspansji na wschód stanowiły Marchia Brandenburska i Nowa Marchia, tak dla Habsburgów i Luksemburczyków punkt wyjścia do ekspansji wzdłuż dorzecza Dunaju stanowiła Marchia Wschodnia.

Pierwsze marchie na pograniczu słowiańsko-germańskim powstały jeszcze w czasach Karola Wielkiego, który mając problemy z podbojem tych ziem, zakładał na pograniczu germańsko-słowiańskim marchie, które miały strzec jego monarchii przed najazdami ze wschodu⁴⁵. Rozwojowi terytorialnemu pogranicznych marchii towarzyszyła akcja osiedleńcza. Odbywało się to w dużym stopniu za przyzwoleniem książąt dzielnicowych, którzy potrzebowali nie tylko najemnych rycerzy z zachodu, ale również rzemieślników i kupców. W ten sposób spójność gospodarcza i polityczna polskich ziem zachodnich została rozerwana. Stały się one miejscem ekspansji handlowej dobrze rozwiniętych miast niemieckich. Miasta śląskie zostały wciągnięte w orbitę oddziaływań ekonomicznych miast południowoniemieckich, Pomorze zaś zostało zdominowane przez wpływy miast północnoniemieckich. Spowodowało to rozbitcie jedności politycznej i gospodarczej polskich ziem zachodnich na długie wieki.

W późniejszym okresie jedność gospodarczą i polityczną tych ziem udało się przywrócić władcom państwa pruskiego. Prowadzili oni systematyczną i przemyślaną politykę wiązania ziem znajdujących się w dorzeczu Odry z brandenburskim rdzeniem swego państwa, a w dalszej perspektywie – połączenia z Prusami Wschodnimi. Najbardziej newralgiczny punkt terytorium tego państwa, czyli Środkowe Nadodrze było zasiedlane kolonistami z zachodu. Tak zwana druga kolonizacja niemiecka przyczyniła się do dalszych zmian etnicznych na tym obszarze⁴⁶. Równoległe królowie pruscy prowadzili przemyślaną politykę gospodarczą w postaci regulacji rzek i budowy kanałów, tak by podporządkować żeglugę na Odrze i Warcie interesom gospodarczym Prus, tworząc

43 G. Labuda, *Ziemia Lubuska...*, s. 102-103, 128.

44 *Ibidem*, s. 128.

45 *Idem*, *Polska granica zachodnia...*, s. 38.

46 S. Zajchowska, *Nad środkową Odrą i dolną Wartą*, Warszawa 1959, s. 20-21.

na tych ziemiach jednolity organizm gospodarczy, którego główną osią gospodarczą miała się stać Odra.

Podsumowanie

Jakie czynniki zdeterminowały ewolucję kształtu terytorialnego Polski w przeszłości? Co uwarunkowało utratę dzielnic zachodnich, a jednocześnie wręcz niebywałą ekspansję terytorialną państwa polskiego na wschodzie? Czynniki polityczne z pewnością odegrały w tym procesie znaczną rolę. Jednak polityka prowadzona jest w określonych warunkach geograficznych, które wyznaczają możliwe kierunki działania. Jednym z czynników, który najsilniej wpłynął na rozwój terytorialny państwa polskiego, był układ sieci rzecznej Europy Środkowo-Wschodniej.

Środkowe Nadodrze, będące regionem bogatym w liczne ciekі wodne, które dawniej stanowiły główne arterie komunikacyjne, zyskało sobie w historiografii miano klucza do ziem polskich. Z pewnością można ten region również określić mianem potamokracji, gdyż jego dzieje zostały zdeterminowane w dużej mierze przez liczne na jego obszarze rzeki. Zagarnięcie Środkowego Nadodrza umożliwiło Niemcom opanowanie całego dorzecza Odry. Był to moment kluczowy nie tylko dla historii regionu, ale również dla dziejów państwa polskiego, utrata Odry była bowiem początkiem jego upadku⁴⁷.

Proces utraty przez Polskę jej zachodnich rubieży rozpoczął się wraz z utratą Środkowego Nadodrza. Region ten leży na przewężeniu Niziny Środkowoeuropejskiej, a na jego terenie znajduje się kluczowy węzeł wodny, otwierający drogę do ekspansji w głąb ziem polskich i dalej na wschód. Państwo Piastów, będące na niższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego od swego zachodniego sąsiada, mogło się skupić jedynie na obronie stanu posiadania, gdyż brak lewobrzeżnych dopływów Odry, które wiązałyby ją z dorzeczem Łaby, uniemożliwił uczynienie z Połabia przedmurza chroniącego przed ekspansją niemiecką.

Ze względu na defensywny charakter granicy zachodniej kierunek wschodni wydawał się najdogodniejszy dla późniejszej ekspansji państwa polskiego. Dobre powiązanie prawobrzeżnych dopływów Wisły z dorzeczami Dniepru, Dniestru i Dźwiny wyznaczyło kierunek ekspansji terytorialnej państwa polskiego, które w latach świetności dotarło aż do bramy smoleńskiej znajdującej się na wododziale górnego Dniepru i górnej Dźwiny. Posiadanie tego wschodniego węzła rzecznoego wraz z jego twierdzami zapewniało panowanie nad dorzeczami rzek na ziemiach ruskich i litewskich. Utrata bramy smoleńskiej na rzecz państwa moskiewskiego w 1654 roku, podobnie jak utrata bramy lubuskiej w 1252 roku, była początkiem końca Polski przedrozbiorowej.

47 A. Bolewski, *Z drogi do Poczdamu*, Kraków 1977, s. 183.

Wiktor Krajniak

**POTAMOKRACY OF LUBUSKIE VOIVODSHIP ON THE BACKGROUND
OF THE HISTORY OF THE GERMAN-POLISH BORDER TO THE 18TH CENTURY**

S u m m a r y

The history of each State are determined by its potential economic, demographic, studious, and above all by the geographical environment in which it develops. The fate of the Polish State from the beginning of its existence were determined largely by the two main rivers, the Vistula and the Oder river. Article is about the history of a specific region of Western Poland – Środkowe Nadodrze, which administratively covers with present-day lubuskie voivodship. This Region due to its geographical location was a key area for the territorial unity of the states of the first Piast dynasty. Later this region was an important area for the state of Brandenburg and Prussia. In Środkowe Nadodrze crossed major waterways of the Oder, Warta and Noteć. Here clashed political and economic interests of Silesia, greater Poland, Pomerania and the German landowners. Due to its strategic location, the region has become the arena of rivalry between two central European Nations of Poles and Germans.